

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 19 (9276)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 26 stycznia 1981 r.

Nakład: 148.075

A

Cena 1 zł

Nie ma dziś sprawy ważniejszej niż rozwój rolnictwa

J. Pińkowski spotkał się z działaczami kółek rolniczych Resortowa ocena realizacji wniosków

WARSZAWA (PAP) — Prezes Rady Ministrów — JÓZEF PIŃKOWSKI spotkał się 24 bm. w Warszawie z działaczami kółek rolniczych — Prezydium Rady Główniej i Zarządem CZKR.

W spotkaniu wzięli udział: sekretarz KC PZPR — Jerzy Wojciech, sekretarz NK ZSL — Tadeusz Maj i wicepremier — Stanisław Mach.

Minister Rolnictwa — Leon Kłonica przedstawił na wstępie resortową ocenę realizacji wniosków zgłoszonych przez Rade CZKR na poprzednim spotkaniu, w grudniu ub. roku. Nawiązując do zgłoszonych wówczas przez samorząd kółek postulatów dotyczących zwiększenia dostaw przemysłowych środków produkcji podkreślił on, że podejmowano i podejmujemy się nadal różnorodne kroki aby powiększyć produkcję przemysłu na rzecz rolnictwa, jednak przy obec-

nych trudnościach i w krótkim czasie nie przyniesie to jeszcze takich efektów, na jakie oczekują rolnicy. Resort czyni więc starania, aby przez dokonanie odpowiednich przesiedleń w rozdziałach środków, skierować m.in. więcej nawozów dla gospodarstw indywidualnych. Jest to w znacznym stopniu utrudnione dużymi zaległościami, jakie w produkcji nawozów powstały w przemyśle, m.in. na skutek kłopotów surowcowych, energetycznych i zakłóceń w ryt-

mie pracy. Bardziej odczuwalne poprawić się natomiast powinno zaopatrzenie w proste maszyny i urządzenia dla gospodarstw indywidualnych. Realizację innych postulatów minister Rolnictwa scharakteryzował następująco:

- 23. bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło propozycje dotyczące uporządkowania całego systemu gospodarki ziemią.
- w najbliższych 2-3 tygodniach powinien być gotowy dokument wprowadzający dogodniejsze warunki kredytowania wszystkich kierunków produkcji rolniczej;
- wstrzymano — zgodnie z postulatami samorządu — podwyżkę cen usług rolniczych;

ciąg dalszy na str. 3

Dyskusja przed IX Zjazdem PZPR Wracają zgłoszone dawniej wnioski i postulaty

WARSZAWA (PAP) — Dyskusję przed IX Zjazdem PZPR charakteryzuje konsekwentne i rzeczowe podejmowanie tematów, które, jak podkreślają członkowie partii, nie pierwszy raz są omawiane. Dziesiątki stawianych dziś dezzyderatów formułowano już wcześniej — w kampanii przed VIII Zjazdem. Dziś, przy okazji ponownego podejmowania tych problemów padają gorzkie słowa krytyki pod adresem instancji, gdzie przed rokiem „utknęły” słuszne wnioski i postulaty zawarte w uchwałach podstawowych ogniw partyjnych.

Oto wypowiedzi senatorów PAP:

- Na zebraniach po VI i VII Plenum KC PZPR, jakie odbyły się w naszym POP i OOP — mówi I sekretarz targowicki „Azotów” inż. Zygmunt Babiarz, mówiono o wnioskach i postulatach, zgłaszanych przed VIII Zjazdem partii, a które nie zostały wzięte pod uwagę. Obecnie, przed IX Zjazdem, dyskusja

dotyczy przede wszystkim spraw bieżących. Jednak podobnie jak przedtem, formułowane są wnioski zmierzające do zmian w statucie partii, ordynacji wyborczej, demokratyzacji życia, prawdziwego i szerokiego konsultowania zarówno kandydatów do władz, jak i ważnych społecznie decyzji. Chodzi o rzetelną rozmowę ze społeczeń-

ciąg dalszy na str. 2

Wolna czy nie wolna sobota Kto na tym stracił?

WARSZAWA (PAP) — Zamieszanie, które powstało wokół wolnych sobót, przybrało już męczący charakter. Nikt nie wie na co może liczyć, który sklep będzie otwarty, czym i jak dojechać do pracy, a osoby, które w „normalną” wolną sobotę stawiały się przy swoich stanowiskach pracy ze względu na ich specyfikę, teraz po części nie przyszły do swoich zakładów.



Władości dnia

**Zakładnicy USA
wrócili do kraju**

• BERN — 22 zakładników amerykańskich, odciecanych niedzielną rano z Frankfurtu w Niemczech, wrócili do kraju. Wśród nich byli: 10-letni syn amerykańskiego ambasadora w Berlinie, 10-letni syn amerykańskiego ambasadora w Bonn, 10-letni syn amerykańskiego ambasadora w Bonn, 10-letni syn amerykańskiego ambasadora w Bonn.

**N. Ceausescu
przyjął
W. G. Kulikowa**

• BUKARESZT — Prezydent Nicolae Ceausescu przyjął w sobotę 24 stycznia br. w Kwaterze Prezydenta w Bukareszcie, wicepremiera i przewodniczącego Rady Państwa Kazimierza Leszczyńskiego.

**Zakończenie
forum młodzieży
światowego**

• HELSINKI — W pałacu „Finlandia” zakończyło się 10-dniowe forum młodzieży i studentów z całego świata, poświęcone problemom pokoju, odprężenia i rozbrojenia.

**Konsultacje
francusko-radzieckie**

• MOSKWA — W Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR odbyły się 22-23 bm. konsultacje radziecko-francuskie, na temat sprawy związanej z nadzwyczajnym spotkaniem przedstawicieli państw uczestników KBWE, a także innych aktualnych problemów międzynarodowych interesujących obydwie strony.

**Wizyta
burmistrza Madrytu
w Warszawie**

• WARSZAWA — W sobotę 24 stycznia br. w Warszawie gościł burmistrz Madrytu Enrique Tierno Galván, który przyjechał do naszego miasta na zaproszenie Rządu RP.

Ekspedycja w Bangi

• PARYZ — W Bangi poinformowano o wykonaniu w sobotę o 10 godzinach przed czasem 1000 metrów kanału wodnego.

Tu i ówdzie stanęły windy, gdzie indziej — w instytucjach — w funkcjonowaniu życia publicznego — „nawalia” tego dnia telefonistka, która obsługuje centralę nawet w święta Bożego Narodzenia. Takich przykładów jest więcej.

Meldunki, jakie nadeszły z różnych województw wskazują, że na apel „Solidarności” w sobotę nie przybyło do pracy na pierwszej zmianie około 40 proc. osób, a przemysłowych resortach wytwórczych ok. 47 proc. Jakże to spowodowało skutki? Rachunki są oczywiście bardzo szacunkowe; bo przecież ze względu na powłania produkcyjne, na technologiczne, na taśmy wytwórcze, jeśli nie przybędzie część osób, to nawet pozostali, którzy stawali się do pracy nie mogą w ogóle, bądź po części, realizować zaplanowanej produkcji. Nie wdając się więc w ostateczne dane w tej materii, a przyjmując dla uproszczenia rachunku, że nie pracowała połowa zatrudnionych, na pierwszej zmianie w sobotę — produkcja przemysłowa była najprawdopodobniej mniejsza niż miała być o ponad 2 mld zł.

Dopiero co rząd zobowiązał ministrów i wojewodów, aby w I kwartale podjąć działania, które mają na celu zapewnienie w tym okresie dostaw na rynek nie mniejszych niż 1/4 rocznej puli. W przypadku najważniejszych 10 resortów przemysłowych chodzi o towary o wartości ok. 235 mld zł. Sobota 24 bm., od tej strony państwa, kosztowała nas najprawdopodobniej co najmniej 700 mln zł.

Informacja rzecznika prasowego rządu

WARSZAWA (PAP) — Rzecznik prasowy rządu informuje: sobota 24 stycznia br. — była zgodnie z decyzją rządu — normalnym dniem pracy. Jak wiadomo NSZZ „Solidarność” nie uznawała tej decyzji i wezwiała załogi do niewstania się w tym dniu do pracy.

Z informacji przekazanych przez zakłady i przedsiębiorstwa wynika, że sytuacja w tym dniu ukształtowała się następująco:

Ogółem na I podstawowej zmianie pracowało łącznie z ruchem ciągłym około 5 mln osób, czyli przeszło 80 proc. planowanego zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej. Najwyższa frekwencja była w

resortach o przewadze zakładów w ruchu ciągłym. W hutnictwie wyniosła około 65 proc., a w przemyśle papierniczym — 68 proc. Dobrze przebiegała praca w jednostkach komunikacji (obecność ponad 85 proc.), a zwłaszcza na kolei, a także w łączności, gdzie frekwencja sięgała 70 proc. W większości placówek służby zdrowia praca przebiegała normalnie. Bez większych zakłóceń przebiegała praca w rolnictwie i jego zapleczu (72 proc.) oraz w zakładach przemysłu spożywczego (ponad 60 proc.), biorąc jednak pod uwagę potrzeby kraju uznać należy, że absencja była wysoka, co nie pozostawia bez wpływu na produkcję.

ciąg dalszy na str. 2

Jak pracowaliśmy w ostatnią sobotę?

BIAŁOSTOCKIE

Nasi dziennikarze odwiedzili w sobotę, 24 bm., kilkanaście największych zakładów Białostockich.

W BZPP „Fasty” na 3 tys. osób pierwszej zmiany stawiło się 760 osób, w tym 428 robotników bezpośredniego produkcyjnego. Do pracy stawiło się 1000 osób, w tym 428 robotników bezpośredniego produkcyjnego. Do pracy stawiło się 1000 osób, w tym 428 robotników bezpośredniego produkcyjnego.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami wyrażenie zgody na wydawanie Biuletynu nie leży w kompetencji politycznych i administracyjnych władz wojewódzkich. Władze wojewódzkie nie wydały też żadnych poleceń ani decyzji by druk Biuletynu wstrzymać. O taką zgodę należało więc zabiegać do Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie.

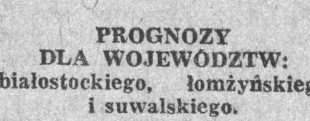
W piątek, 23 bm. Prezydium MKZ zostało poinformowane ustnie o wyrażeniu zgody na druk Biuletynu. Następnego dnia wojewoda białostocki wystosował do Prezydium MKZ pismo, w którym m. in. czytamy:

beności. Na drugiej zmianie powinno podjąć pracę 1376 osób, stawiło się 108 pracowników. Z dniem kierownictwa zakładu, produkcja w tym dniu mogła przebiegać bez zakłóceń. Na skutek dużej absencji praca została dezorganizowana. Wszystkie wydziały. Według opinii dyrekcji plan styczniowy nie zostanie wykonany.

BZPP im. dyr. Sierżana nie zanotowały strat w produkcji finalnej. Farbiarnia i wykańczalnia miały bowiem zapewnione zapasy tkanin. Nie pracowali natomiast tkalnicy przy ul. Augustowskiej i Włókniennicy oraz baza remontowa. W komplecie pracowali włókniarze zakładu w Michałowie.

W Kombinacie „Ponar-Biał” w Białymstoku bez zakłóceń pracowała hartownia, służba zabezpieczenia ruchu oraz transport. Pracują oni w systemie ciągłym. Nie można było natomiast uruchomić pieców odlewniczych, gdyż ich obsługa — odmiennie niż 10 bm. — nie stawiała się do pracy. W tzw. „cietach” przy Szo-

ciąg dalszy na str. 2



**PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTW:
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego.**

DZIŚ — zachmurzenie duże, miejscami słabe przelotne opady śniegu. Temperatura maksymalna około 0 st., minimalna — 5 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni.

ciąg dalszy na str. 2

II Zjazd SD w Łomży Za wspólnym działaniem wszystkich sił społecznych

Z udziałem przewodniczącego Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego — Tadeusza Witolda Młynarczyka obradował w piątek (23 bm.) w Łomży II Wojewódzki Zjazd Delegatów SD. Udział wzięli także sekretarz KW PZPR — Kazimierz Piotrowski, przewodniczący WK ZSL — Józef Surowiec, przewodniczący WRN — Zygmunt Gryg — wojewoda — Jerzy Ziennik. Zjazd dokonał wyboru nowych władz wojewódzkiej organizacji, delegatów na XII Kongres SD, uchwalił kierunki społeczno-politycznego i organizacyjnego działania na najbliższą kadencję.

We wprowadzeniu do dyskusji przewodniczący WK SD

— Henryk Wisniewski dokonał oceny aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej województwa oraz omówił działalność Stronnictwa w okresie minionych pięciu lat.

Podkreślił, że organizacja wojewódzka, której liczba członków wzrosła do blisko tysiąca, umocniła się organizacyjnie i zwiększyła swoje wpływy na rozwój i umocnienie sfery usług. Wyrazem tego był opracowany przez Urząd Wojewódzki w 1976 roku na podstawie decyzji wspólnego posiedzenia Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WK SD program rozwoju usług bytowych i przemysłowych. Mimo, że program ten nie został całkowicie zrealizowany, a zrealizowano tylko niektóre zadania, to jednak udało się osiągnąć wiele sukcesów. W tym celu należało przede wszystkim zwiększyć produkcję, przyczyniła się do poprawy poziomu świadczenia usług. Z innych problemów podejmowanych przez WK nadaje oczekują na rozwiązanie m. in. sprawy ochrony zdrowia, oświaty, budownictwa jednorodzinnego, se-

monty starych zasobów mieszkaniowych.

Mówiąc o sprawach wewnątrz organizacyjnych Henryk Wisniewski zwrócił uwagę na potrzebę wzmożenia pracy ideowo-wychowawczej i dalszy rozwój regionów Stronnictwa. Doskonale rozumie, że w tym celu konieczna jest współpraca między partiami, przede wszystkim na szczeblach podstawowych. Problem ten był przedmiotem rozmów między instancjami wojewódzkimi i podejmowane działania zmierzają do poprawy sytuacji.

W imieniu Egzekutywy KW i wojewódzkiej organizacji partyjnej, sekretarz KW — Kazimierz Piotrowski, a w imieniu Prezydium i organizacji ZSL przewodniczący WK ZSL — Józef Surowiec przekazał wojewódzkiej organizacji SD życzenia dalszej owocnej pracy. Wskazali na

ciąg dalszy na str. 3



Gróbna sator na zbiorniku wodnym „Włocławek”. Cztery lodolamacze Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego w Warszawie, Oddział Płock pracują od kilkunastu dni, wytrącając z zbiornika wodnym we Włocławku, rynnę, którą spływa woda.

wielowie stąd na taką budowę, chłoniącą średnio milion do 1,2 mln złotych, nie ma zbyt wielu i gdy kraść na te cele niełatwo, statystyka natychmiast siada? I taki argument nie wydaje się zasadny. Mamy w kraju wielu ludzi, którzy mogliby postawić dom, bez żadnych obaw o zastrzeżenia co do pochodzenia funduszy.

Wcale pokazać grupę obywateli wyjeżdża do krajów zachodnich na krótko, dwa lata, nie ukrywając swoich zarobkowych intencji i przywożąc niemałe sumy. Dodajmy również tych, którzy w ramach międzynarodowych kontraktów pracują przejściowo za granicą, a także ludzi, dziedziących niemałą fortunę po krewnych na emigracji, szczęśliwych tolotolotowców i wielu innych. Mają oni możliwość rozwiązania własnych problemów mieszkaniowych, inwestowania. Dlaczego więc z tej samej szansy zbyt rzadko korzystają? Dlaczego wola erasem wpłacić na własnościowe mieszkanie, wydłużając jednocześnie kręta już kolejkę oczekujących na lokum, których nie podobna wpłacić nie stać? — A jest — dodajmy — w samym Białymstoku 250 własnościowych mieszkań.

Okazuje się, że nie wystarczy przywieźć do dwóch lat pracy w polskim szpitalu w Libii kilku tysięcy dolarów. Z tymi dolarami trzeba bowiem coś zrobić, by zamienić je na złotówki i przy tym nie stracić. Okazuje się, że w naszym kraju, nie cierpiącym na nadmiar złota, twardej waluty (i to właśnie teraz, gdy deficyt płatniczy liczone w dolarach prezentuje

się szczególnie niekorzystnie) potrafimy nadzwyczajnie skomplikować system drenażu owej waluty z własnego, polskiego rynku. Jak wiadomo funkcjonuje u nas kilkanaście kursów dolara i nie jest tajemnicą, że najkorzystniejszy dla zainteresowanych wymianą, jest każdy zblizony do cen czarnorynkowych.

Z punktu widzenia nadzwyczajnej racji, dobrym interesem dla kraju byłoby nawet skupienie owych dolarów po najwyższej cenie ze świadomością, że na mocy porozumienia, że złotówki tą drogą wypłacane nie tyle pogłębia inflację, ile przeznaczane zostaną na cel nader pożyteczny — indywidualne budownictwo jednorodzinne. Co się tymczasem robi? Ano oferuje się lichwiarski przeciek na dolara, na co niewiele daje się nabrać.

Uczciwszym sposobem drenażu rynku z „twardej waluty” charakteryzuje się m. in. Biuro Handlu Zagranicznego „Locum” przy Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, oferujące gotówkowych wpłat częściowo w dolarach, ale wg przelicznika uwzględniającego realną wartość pieniądza. Może to tkwić sedno popytu na własnościowe mieszkanie kupowane za dolary i niechęci do innych form wymiany dewiz na inwestycyjne złotówki. Na razie — by na wymienianie nie stracić — niektórzy postępują tak: z dolarami np. zarobionymi za granicą, jadą przykładowo do Turcji, towar przywożą do kraju i zgobywają z nawiązką należność

ciąg dalszy na str. 3

Budowlany poker

Pewnym miernikiem zainteresowania indywidualnym budownictwem jednorodinnym jest ilość pozwoleń na stawianie domków. Statystyka nie napawa tu optymizmem. W roku 1977 w Białymstoku wydano ich 280, w rok później — 204, w 1979 roku — 205, a w roku ubiegłym już tylko 130. Notuje się więc stopniowy regres, który najgorzej wystąpił w II połowie 1980 roku, gdy wydano jedynie 28 pozwoleń. Nie dlatego, że brakuje działek. Te czekają na amatorów w obrębie terenów miejskich wysuniętych w kierunku Supełki, w Starosielcach i na Dojłdach, w wielu lukach zwartej zabudowy centrum. Po prostu brakuje chętnych, którzy podjęliby się takiej budowy.

Tym samym plan budownictwa jednorodinnego w Białymstoku na minioną pięciolatkę (oparty w znacznej mierze na potrzebach i ambicjach, a także — o czym zapewnia architekt miejski — na gwarancjach dostaw materiałowych), dawno już się załamał. Nie pomogło zielone światło i zachęty. W tej samej pięciolatkę założono ukończenie w całym województwie 10100 domków, a oddano ich faktycznie 8484. Analogiczny niedobór nowej indywidualnej powierzchni mieszkaniowej wystąpił w samym Białymstoku. Sieć prywatnych domków, która kompensować

miała deficyt w budownictwie spółdzielczym, okazała się dziurawa i nie na razie nie zapowiada w tym względzie poprawy. Przecież oddawane od 1976 roku obiekty, to także efekt dużego zainteresowania jednorodinnym budownictwem w latach 1974 i 1975, kiedy to towarzyszył nam większy niż obecnie inwestycyjny optymizm.

GOTÓWKA

Obiegowa wieść niesie, że ludzie nie chcą się narażać. Wiadomo: wille i daczki są na cenzurowanym, obostrzonej kontroli. Powie ktoś — po co ryzyko-

wać, zwłaszcza, że opinia publiczna — skłonna do uogólnień — w jednym tygłu ujmuje i tych, co to na domek ukradli i tych, którzy nań uczciwie zapracowali. Argument ten nie wydaje się jednak dostatecznie przekonujący, jako podłoże owej budowlanej zadyshki. Regres w jednorodinnym budownictwie indywidualnym postępuje od dawna, zanim jeszcze powszechnej krytyki i wzmożonych dochodzeń doczekała się kwestia legalności zdobywania materiałów, uczciwości wykonawczej, wreszcie czystości źródeł inwestycyjnej gotówki.

Może więc tych, których

Za granicą o Polsce

Jak pracowaliśmy w sobotę

Bez zakłóceń trwała produkcja w okrogowych spółdzielniach mleczarskich funkcjonowała komunikacja miejska i PKS, pracowaliśmy poza niektórymi placówkami WPHW — handel i gastronomia oraz spółdzielnie transportu wiejskiego i służby komunalne. Dzięki temu w województwie nie zanotowano bezpośrednich zakłóceń w życiu codziennym.

Ogółem na pierwszej zmianie — wg otrzymanych informacji — na 50,5 tys. zatrudnionych pracowało w sobotę ponad 42 tys. osób (83,2 proc., ale w przemyśle z ponad 1 tys. tylko 6 tys. osób (45 proc.).

SUWALSKIE

stwach gospodarki i usługach, w tym w przemyśle, w sferze społecznej normalnym dniem pracy. Wniosek taki wynika z sondy, jaką przeprowadziliśmy w sobotę w godzinach rannych w kilku zakładach pracy w Suwałkach i województwie. Wszyscy pracownicy stawili się do pracy w Spółdzielni Odzieżowej im. Marii Konopnickiej w Suwałkach, Zakładach Przemysłu Odzieżowego "Warmia". Do pracy nie przyszły tylko osoby

ŁOMŻYŃSKIE

Podobnie było w Zakładach Rybnych w Giżycku, gdzie decyzje o podjęciu pracy w sobotę podjęto na zebraniu całej załogi z dyrekcją włącznie. Również wszyscy wili się do pracy w „Polamie w Wilkasach k. Giżycka. „Solidarność”, która skupia tu 1 proc. załogi — podjęła decyzję o przystąpieniu w sobotę do pracy.

też do pracy przystąpiła tylko część załogi. Tak było np. w Suwalskiej Fabryce Płyt Włókowych, gdzie do pracy przystąpili w komplecie jedynie ci, którzy pracują w ruchu czterozmianowym. Natomiast na 190 osób, które powinny podjąć pracę na pierwszym zmianie do pracy stało tylko 126 osób. Podobnie było

Problemu

żywnościowe świata

RZYM (PAP) — Deficyt żywy w 90 krajach Trzeciego Świata wyniesie w najbliższych latach już 175 milionów ton rocznie. Deficyt miedzywzrośnie tam aż 14 razy stosunku do stanu obecnego. W tej sytuacji stałe niedobory wiodnie zagraża ponad 400 milionom ludzi.

nych postulatów. Obecnie spo-
za część wcześniejszych pro-
pozycji ponownie wysuwana
jest na zebraniach partyj-
nacza to szybką informację
rzetelną ocenę wydarzeń
Władze partyjne powin-
wnikliwie słuchać opi-

trajkowe?

„Solidarność” i władze w
jewódzkie w trudnej sytuac
cji?

Wydać się również, że
druga strona, czyli MKZ n
wykorzystała wszystkich d
stępnych jej „pokojowych
form rozstrzygnięcia sporu
Wyrażamy nadzieję, że n
ma takich spraw, który
nie można byłoby w naszym
regionie i kraju rozwiąza
w drodze rozmów, w opar

Wierzymy, że niepotrzebny — naszym zdaniem — konflikt zostanie rozwiązany w drodze rozmów i kom-

promisów bez narzucania rozstrzygnięć przez żadną ze stron. Bo zastanówmy się — czy w świetle podanych faktów — jest w tym przypadku o co straszyć?

w sprawie podpalenie

Do wszystkich czynnoś-
 śędzych dopuszczeni zostali
 dwaj adwokaci pokrzywdzo-
 ny, którzy mają prawo wglądu
 do materiałów śledztwa.

Obecnie Zbigniew S. przeby-
 wa w szpitalu. Jak nas po-
 formował wczoraj lekarz
 żurny tam pacjenta jest do-
 ry. Na zewnętrżnej stronie le-
 dudzka prawego stwardnia-
 małe oparzenie I stopnia
 powięziobny ok. 20 cm kw.

O wynikach śledztwa po-
formujemy Czytelników.

o d. ze str. 1

w gotówce polskiej. Tym samym tak potrzebna krajowi waluta wywołana jest wcale nie małym, niedocenianym tej kwestii nie ma iustruje taka oto rozmowa: Przedstawiciel banku: — my i tak mamy na koncie wwożone do kraju dolary. Oponent z Urzędu Wojewódzkiego: — moim zdaniem one jednak za często jadą za granicę, niejako za przyzwoleniem władz PRL. — Nic podobnego. — Ależ owszem. W dodatku przy obowiązkowym systemie wymiany robi się z ludzi, którzy chcieliby dokonać w kraju rozsądnego interesu, potencjalnych spekulantów i handlarzy.

— My wiemy na ogół, jakie sumy w obcej walucie znajdują się na naszym rynku i jakimi drogami wędrują. Nie przeceniałbym tego rodzaju transakcji.

— A może jednak niewiele wiemy, czym ludzie dysponują? Niby wszystko na kontach, albo w kasach sklepów „Pewexu”, a skąd w takim razie tłumy walutowych, skąd komunikaty milicji: po włamaniu się do mieszkani sprządkali m. in. pokazywać sumy dolarów? Przecież wielu nadal uważa, że najpewniejszą lokatą obcej i nie tylko obcej waluty, jest własna pożyczka.

KREDYTY I MATERIAŁ

Obowiązuje dotychczas stara zasada, że prywatnym inwestorom domków wypłaca się kwotę do 150 tys. zł tytułem kredytu. Być może kiedyś było to wystarczające, by pokryć koszt jednej trzeciej wartości budowy, ale teraz, wobec stałe rosnących cen, nie warto sobie taką pożyczkę zwracać głową. Zrozumiano to, zapowiadając w najbliższym czasie zwiększenie kredytowych sum, ale zrozumiano nie do końca. Oto zamierza się wprowadzić zasadę precyzyjnego określania górnej granicy wypłaty, na — orientacyjnie — 350 tys. zł. Skąd taka kalkulacja? Ano wyliczono na podstawie cen materiałów z 1979 roku, że kwota taka będzie odpowiadała mniej więcej

jednej trzeciej wartości domku. Grozi nam więc ten sam błąd, co poprzednio, bowiem ceny nadal rosną i nie wiadomo, czy w chwili wejścia w życie nowych przepisów kredytowych, będą one jeszcze realne, a że nie będą realne za rok czy dwa, to prawie pewne. Dlatego — pytają zainteresowani — nie określ się szacunkowo wysokości kredytu na np. trzecią część umownej, zmniejszając się wartości domku? To rozwiązałoby ręce pracownikom banków i w rzeczywistości, a nie pozorny sposób, stymulowałoby proces inwestycyjny. Prawda zaś jest taka, że z jednej strony wysokość kre-

domu, ale jak się trafia — natychmiast brać. W końcu wszyscy stajemy się poniekąd ofiarami inflacji i trudno człowiekowi czynić wyrzuty, że zawczasu stara się o „chodliwie” materiały. Otóż to, materiały! Wicewojewoda informuje, że w tym zakresie nie ma pewności nie tylko co i ile województwo otrzyma w ciągu roku, ale nawet w najbliższym kwartale. Architekt miejski twierdzi, że jest w stanie zaopatrzyć w owe materiały rocznie 300 do 350 prywatnych inwestorów. Architekt dzieli jednak tylko niektóre materiały deficytowe (de facto materiałów deficytowych jest znacznie więcej, niż

ceментu i ważne jest to do odwołania. Zresztą nawet gdyby nie to zarządzanie i tak wiadomo, że przejściowe unieruchomienie cementowni, jakie ostatnio dość często miało miejsce, zuboży dostawy. Teraz jest to sprawa zafikszowana w przepisach (delikatnie mówiąc nonsensownych). Przecież wśród tych, którzy cementu otrzymać nie mogą, znajduje się choćby całe budownictwo gospodarki żywnościowej województwa: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego oraz 19 odbiorców wiejskich pobierających cement luzem i korzystających ponoć (jak całe rolnictwo) z rozreklamowanych priorytetów. Wicewojewoda

może bezspornie takich „śliszki” spraw się nie tykać?

Tak więc wielu potencjalnych właścicieli domków w efekcie podobnych zahamowań traci jedną szansę rozpoczęcia budowy. Między innymi do dyrektora Kombinat Budownictwa Komunalnego w Białymstoku zwrócono się z prośbą, by sporządził wykaz tych osób, którym przedsiębiorstwo sprzedawało materiały budowlane w ciągu ostatnich 5 lat. — Zwykle metody kontroli i szukania nadużyć, których wszyscy zaopatrujący się legalnie, obawiać się nie muszą. — A na mnie — powie mi wicewojewoda Rybakiewicz — dyrektor sprawia wrażenie kogoś, kto nie sprzedaje już żadnych materiałów, nawet swojemu najlepszemu pracownikowi. Obym się mylił.

Tego rodzaju obiektywizm nie można jednak tłumaczyć innych zahamowań towarzyszących indywidualnym budownictwom. Dla nikogo nie jest zaskoczeniem, że zbrojenie terenów pod te obiekty było nagminnie opóźnione, choć władze zobowiązały się do terminowości. Deklaracje deklaracjami, a woda i energia doprowadzane były na działki dopiero po interwencjach, poganianach, scysjach. W każdym razie na ogół dopiero wtedy, gdy zabrzmił ostatni dzwonek i wykonawca znacznie zaawansował prace.

Władze miejskie świadomie własnych i cudzych błędów oraz wszelkich uciążliwości towarzyszących stawianiu domków jednorodzinnych, licząc tu na radykalną poprawę. Jest to już nie tyle kwestia życzeń noworocznych, ile konieczności. Trzeba w Białymstoku wydawać do 400 pozwoleń na budowę rocznie, zarejestrować w tej piecizalce 1500, a najlepiej jeszcze więcej nowych obiektów jednorodzinnych. Z jednej strony więcej obiecać — prywatnym inwestorom, z drugiej strony — móc słowa dotrzymać.

W szczególności chodzi o sensowne przepisy kredytowe uwzględniające kompensację wzrostu cen materiałów i robocizny, o dostawy materiałów pokrywane przez państwo, o koszty transportu, o koszty zakupu i utrzymania. Andrzej Polakowski

Budowlany poker

dytów nie zadowala starających się o nie, a z drugiej strony fundusze kredytowe m. in. w bankach białostockich, nie są w pełni wykorzystywane.

Wicewojewoda białostocki — Leopold Rybakiewicz wspomina i o innych „kredytowych” kłopotach. Bo terminy i tryb załatwiania formalności wywierają także swoje piętno na przebiegu budowy. Normalnie powinno być tak: mam 300—400 tys. zł, ruszam z fundamentami, ciągnę mury, potem zwracam się o kredyt i po jakimś czasie dostaję go. Co zaś powiedzie interesantowi, któremu gotówka potrzebna natychmiast, bo jeszcze dziś chce kupić armatury albo elementy grzejniki? — Położę — mówi, niech czekają, bo jutro może być nowa, wyższa cena, albo w ogóle ich nie będzie. Taki klient nie chce czekać na formalności. Nawet na wydanie zezwolenia na budowę.

Niepożądane gromadzenie zapasów materiałowych wywołane było społeczną psychosą, ale i życiowym, uzasadnionym doświadczeniem (nie czekać na niewia-

zwykle się niegdyś uważać). W pozostałe budownictwo domku zaopatruje się sam.

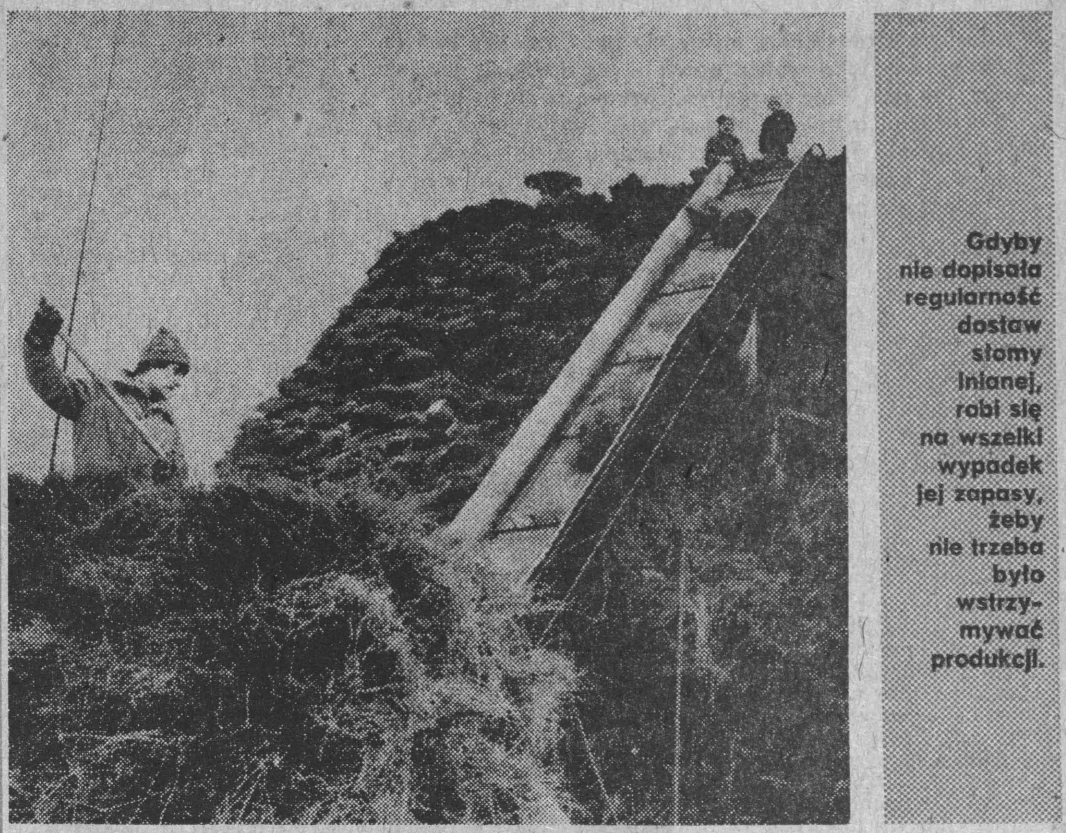
Jak? Ano różnie i na ogół niezbyt łatwo. Trzeba wchodzić w rozmaite znajomości i układy, coś niecoś komuś sprezentować. Dawniej wystarczyło tyśiąć złotych — dwa, ale czasy się zmieniają i nawet takśwarkarzowi na Okęciu zdarzy się policzyć kurs w dolarach. Łąpówki, czy ładniej: upominki, nadal towarzyszą takim transakcjom.

Wielkość produkcji materiałów budowlanych zmienia się z tygodnia na tydzień. Ostatnio wyraźnie spada. Jeszcze w połowie stycznia architekt miejski gwarantował budownictwu dostawę cementu, ale nie wiedział o jednym: już następnego dnia kierownik przesympnny cementu w Białymstoku meldował w Urzędzie Wojewódzkim o nowym zarządzeniu Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Zarządzenie mówiło, że nikt spoza resortu nie może otrzymać

Rybakiewicz twierdzi co prawda, że jak tylko na prywatnych budowlach rozpocznie się sezonowy ruch, władze spróbują zarządzić resortu budownictwa anulować, ale przecież sytuacja materialowa przez to się nie uprości.

ECHA DEKLARACJI I PERSPEKTYWY

Na urzędowych półkach „leży” aktualnie około 500 nie wykorzystanych działek pod budownictwo jednorodzinne. Są i tacy, którzy nie chcieli się o nie starać z innymi, niż wspomniane względów. Przed kilku laty rozwijała się cenna inicjatywa świadczona zakładów pracy na rzecz członków załogi pracujących w budowlanych domkach. Nikt tych zasad nie zmieniał, a przecież o owych „patronatach” słyhać coraz mniej. Przeszają one funkcjonować. Ostatnio obserwuje się nawet swego rodzaju przeczucie: a nuż ktoś przyjeżdża, sprawdzi, stwierdzi, że zakład dawał transport, pomagał załatwiać materiały... Było to w zgodzie z przepisami, odpłatnie, ale kto wie,



Gdyby nie dopisała regularność dostaw słomy lnianej, robi się na wszelki wypadek jej zapasy, żeby nie trzeba było wstrzymywać produkcji.

Lniane węzły

Jest w naszym regionie filia Północnych Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Lenpol” w Szczytnie, nosząca nazwę Zakładu Produkcyjnego w ELKU. Zajmuje się ona przerobem lnu na włókno. Surowiec, potrzebny do produkcji uzyskuje od 3 tys. plantatorów związanych umowami kontraktacyjnymi, którzy dostarczają plony z 3,5 tys. ha.



Jednym z produktów zakładu są pakule. Przy ich sortowaniu — Jadwiga Witkowska.

Transportem lnu z punktów skupienia do zakładów przetwórczych zajmuje się specjalistyczne przedsiębiorstwo „Translen”, mające swą dyrekcję w Lublińcu, oddział w Szczytnie, któremu z kolei podlega placówka terenowa w Elku. Gdy przyjedzie transport surowca, trzeba się nieźle zwijać, żeby samochody w porę rozładować, gdyż przetoż grozi umownymi karami. Żeby uniknąć tego rodzaju opłat, trzeba było zdecydować się na zaistalowanie w elckim zakładzie specjalnej suwnicy, która pochłonie sporo grosza. Służy to przeladunkowi w odpowiednim czasie lnu z samochodów na własne przyczepy zakładu „Lenpolu” w Elku. Nie wspomina już o kosztach całej tej bezsensownej, kołomyjki transportowej, wspomnieć trzeba o jej poważnych skutkach — przy tylokro-

nych przeładunkach len traci na wartości (włókna stają się bardziej podatne na uszkodzenia, zmniejszają swą długość, co stoi w o-czystwiej sprzeczności z technologicznymi wymogami jakościowymi). Jeszcze niedawno elcki zakład „Lenpolu” miał do dyspozycji własny transport i było dobrze. Widocznie za dobrze, skoro ktoś „genialny” pomyślał o planowym utrudnieniu produkcji.

I jeszcze jedno — zakład w Elku zużywa dziennie ok. 50 ton węgla do celów technologicznych. Ma również własną bocznice kolejową, z której można by odbierać czarne paliwo, gdyby... No właśnie — gdyby było w odpowiedniej ilości. Tymczasem, jeśli kolej nie ma możliwości dowiezienia węgla do Elku, trzeba zamawiać jego transporty własne w „Translenie”. Cena węgla wraz z kosztami jego dowiezienia wraża wstydliwie kilkakrotnie. Trzeba nie-raz uciekać się do korzystania z zapasów pokrewnych zakładów w Białymstoku, Podlaskim, Mińskiem, Sepepolu, Łomży czy Szczytnie. I jak tu nie mieć pretensji do kogoś, kto wpadł na pomysł utworzenia „Translenu”?

Przywożony do Elku len przechodzi w zakładzie wiele „tortur”. Tu następuje odziarnianie słomy lnianej, z której otrzymuje się t.z.w. słomę prostą i nasioną. Część z nich wędruje do plantatorów, z którymi zakład podpisał umowę na dostawy. Niemal połowę ziarna kieruje się do przeróbki na olej.

Dalej wygląda to tak, że słoma odziarniona moczona jest w ciepłej wodzie. Następnie później jej suszenie i przerób na specjalnych turbinach, gdzie od włókien oddziela się paździerze. Te z kolei wędrują do zakładu płyt paździerzowych w Szczytnie. Z otrzymanego w tym procesie włókna krótkiego robi się pakule. Włókno długie wysyła się do przędzaln w Nowej Soli, Żyrardowie i Olsztynie (w ub. r. uzyskano go 357 ton — 80 proc. zakładanego planu, co było spowodowane przede wszystkim zatrudnieniem ludzi z produkcji przy sku-

pie lnu). Wracając do liczb: elcki zakład opuścił w ub. r. 1 tys. ton pakul, 4 tys. ton paździerzy i 400 ton nasion, skierowanych do przemysłu tłuszczowego. Wszystko to zostało zrobione rekoma 390-osobowej załogi zakładu „Lenpolu” w Elku.

Prócz kłopotów z transportem sen z powiek spędzają jeszcze w zakładzie ciężkie warunki pracy. Przekroczone są normy wilgotności i hałasu. Potrzebna jest kompleksowa przebudowa instalacji odpylającej, klimatyzacji i transportu pneumatycznego paździerz. Trzeba wymienić maszynny na oddziale przerobu mechanicznego (wymiana turbin i pakulek). Nie ma komór klimatyzacyjnych na oddziale przerobu wstepnego (czego wymaga proces produkcyjny). Na oddziale odziarniania słomy, aż prosi się o zaistalowanie ciągu technologicznego z prawdziwego zdarzenia. Przydałaby się mechanizacja załadunku i wyładunku basenów, w których moczy się słoma lniana. Zmniejszałaby się przez to uciążliwość pracy, wzrosłaby jakość i ilość niezbednego w produkcji długiego włókna. Zmalałaby z pewnością fluktuacja załogi (70 proc. kobiet).

Tekst i fot. KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Kto posiada frontowe orzełki?

Wspomnienia o 9 Dywizji

W dalszym ciągu prowadzimy naszą akcję zbierania relacji i wspomnień o 9 Dywizji, tak ściśle związanej z Białymstokiem i Białostocką. Tu bowiem powstała w r. 1944 niebawem po wyzwoleniu, tu się szkolila, tu otrzymała sztandar ufundowany przez społeczeństwo, stąd wyruszyła na front.

Postanowiliśmy odtworzyć historię 9 Dywizji. Szczególnie chodzi nam o uzyskanie odpowiedzi na następujące pytania: kto był inicjatorem ufundowania sztandaru? Kiedy i gdzie powstała taka inicjatywa? Kto wchodził w skład komitetu fundacyjnego? Jak zbierano fundusze? Gdzie używano wzór sztandaru? Kto był jego wykonawcą? Jak, gdzie i z czym udziałem odbyła się uroczystość wręczenia? Jakże były dalsze losy sztandaru?

Historia 9 Dywizji, jak się okazuje, bogata jest w wiele innych interesujących faktów. Zgłoszili się do naszej redakcji mieszkańcy Białostocki — Antoni Dwilewski dawny żołnierz 26 pułku piechoty, który wchodził w skład 9 Dywizji. Nasz rozmówca pamięta jak jego pułk stacjono-

wał przy ul. Bema, wspominał o uroczystości wręczenia sztandaru i szkoleniu w okolicach Niewodnicy Kościelnej.

Przeczytaliśmy też bardzo ciekawą historię. Otóż w 26 pp. gdy znajdował się na bliskim frontowym zapleczu, wykonywano po przez odlewanie z aluminium — żołnierskie orzełki na czapki. Antoni Dwilewski stwierdza z dużym fałsem, że nie zachował się u niego taki własny orzełek. A szkoda...

Może jednak ktoś z dawnych żołnierzy 26 pułku piechoty, posiada taki orzełek? Tego rodzaju eksponat wzbogaciłby zbiory Muzeum Wojska w Białymstoku.

Przypominamy — w dalszym ciągu poszukujemy dawnych żołnierzy 9 Dywizji, próbujemy odtworzyć historię powstania i wręczenia sztandaru oraz losy tego znaku bojowego.

Wszelkie informacje, relacje, wspomnienia i dokumenty związane z 9 Dywizją prosimy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej”, 15-050 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Dział Reporterski (tel. 232-41, wewn. 250). Na kopercie prosimy napisać „9 Dywizja”.



Marianna Bonarska przygotowuje partię słomy lnianej do umieszczenia jej w specjalnym basenie z ciepłą wodą.

Ferie zimowe są na półmetku. Uczniowie korzystają z różnorodnych form wypoczynku. Hasłem jest ruch i zabawa na świeżym powietrzu. Sprzyja temu aura. Co przygotowano dla młodzieży, jaki jest program zajęć, jak wyglądają poszczególne obiekty i jakie zajęcia cieszą się największą popularnością wśród uczestników „białych ferii” — o tematy naszego reporterskiego przeglądu.

Pierwsze spostrzeżenia i refleksje — nie wszędzie organizatorzy zdążyli na czas przygotować program zimowisk. W Szkole Podstawowej nr 27 w Białymstoku dopiero teraz zabrano się do układania planu zajęć. Czy zdąży się przed ucieknięciem ferii? Na razie przychodzącym dzieciom proponuje się jedynie grę w tenisa stołowego i zabawy na śniegu. Wszystko dzieje się tutaj na zasadzie dobrowolności i stąd ta „niebywała” frekwencja — po 15—20 osób.

Inna grupa stanowią uczniowie przygotowujący się tutaj do zawodów pływackich w Szczecinie.

Nieco lepiej przedstawia się sytuacja w centrach kulturalno-rozrywkowych. Szkoła Podstawowa nr 6 proponuje najmłodszym saneczkarstwo szaleństwa w Parku Zwierzynieckim. Ogromna frajda sprawiają im wizyty w pobliskim „ZOO”. Po południu biorą udział w rozgrywkach sportowych słuchając muzyki, uczą się piosenek. W najbliższym czasie wybierają się do Muzeum Ruchu Rewolucyjnego i Teatru Lalek. W programie przewidziane są wycieczki za miasto. Większość imprez odbywa się na świeżym powietrzu. Inicjatywną godną odnotowania jest działal-

ność Międzyzakładowego Ośrodka Sportowego w Białymstoku. Pod okiem instruktorów dzieci w wieku 11—14 lat zapoznają się z zasadami ruchu drogowego i zdobywają karty rowerowe. Zajęcia prowadzone przez placów-

kość odbywają się w szkołach nr 1, 3, 23, 34 oraz w Spółdzielczym Domu Kultury. Oprócz tego pracownicy ośrodka urządzają turnieje piłki ręcznej i zawody gimnastyczne, a w innych sekcjach sportowych zapoznają najmłodszych z tajnikami jazdy na nartach i łyżwach.

Należałoby jak najszybciej usunąć istniejące jeszcze niedociągnięcia, aby stworzyć dzie-

nie przygotowali dzieciom wiele niespodzianek.

Na zimowisku w Szkole Podstawowej nr 1 w Sokółce wypoczywa 150 uczniów. Zajęcia rozpoczynają się o godz. 8 i trwają do godz. 17. Na początku najmłodszy zapoznają się z programem „Białe zimę — 81”, wprowadzając doń własne propozycje. Największą radość sprawia dzieciom „rajd gwiazdowy”. Podzielone na sześć drużyn penetrują najcięższe zakątki miasta.

Na zakończenie wszyscy dzielą się swoimi spostrzeżeniami i najciekawszymi odkryciami. Milusińscy z niecierpliwością oczekują leśnej sanny. Przygotowują repertuar na giełde piosenek o tematyce zimowej. Pobyt na kolonii zakończy wielki bal karnawałowy na lodzie.

Około 19 tys. uczniów szkół podstawowych województwa suwalskiego objęto akcją zimowego wypoczynku. Obory organizowane są w szkołach, internatach, niektórych hotelach i motelach. Ponad tysiąc uczniów tego regionu wyjechało na obozy stałe do Poznania, Warszawy i Jeleniej Góry; na Suwalszczyznę zaś przybyły grupy młodzieży z Bydgoszczy, Warszawy, Krakowa. Goście wypoczywają w obiektach wczasowych w Augustowie, Olecku i Elku. Odrębna forma sta-

Białe ferie-81

ciom i młodzieży jak najlepsze warunki wypoczynku i korzystania ze wszystkich uroków zimy. Wiele też zależy od inwencji i pomysowości samych uczestników.

Półkolonie dochodzące prowadzi Szkoła Podstawowa w Tykocinie. Z tej formy wypoczynku korzysta 50 dzieci. Zajęcia rozpoczynają się dopiero po obejrzeniu telefilmu. Program „białych ferii” przewiduje: wycieczkę do Białegostoku, kulig połączony z ogniskiem i pieczeniem „kiełbasek”, dokarmianie zwierząt i plaków leśnych. Po południu młodzież najchętniej bawi się na dyskotekach, bierze udział w zabawach świetlicowych, konkursach plastycznych, muzycznych. Zimowe wakacje w Tykocinie zakończy wielki bal przebierańców. Na tę okazję opiekuno-

nowią tzw. zimowiska dochodzące w miejscowości zamieszkania ucznia.

Program imprez jest urozmaicony i obejmuje zawody saneczkarstwo, narciarstwo, kuligi. Obfite opady śniegu i niewielki mróz pozwalają na zabawy na świeżym powietrzu.

Obozy i kolonie wyjazdowe w woj. łomżyńskim zorganizowano w trzech ośrodkach: Oskoniów — przebywa tu 120 dzieci, Wiżnie — 70 i Ciechanowcu — 80. Do tej ostatniej miejscowości zjechała młodzież ze szkół sportowych całego regionu.

Na zimowe wakacje wiele atrakcji przygotowały inne placówki. Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji proponuje zawody łyżwiarskie, wieloobojcze sprawnościowe na lodowiskach, „bieg po zdrowie”.

O tych i innych imprezach wszyscy mogą dowiedzieć się z plakatów, porozmawiających w różnych miejscach Łomży. Kolorowe napisy informują o programie zimowych ferii. (ob, op)



Długie włókno jest podstawą produkcji lnianych wyrobów. Z Elku wędruje do przędzalni w kilku miastach kraju. Przygotowaniem do transportu zajmuje się Janina Poskawska.

Wchodzimy w przedostatnią dekadę lat naszego stulecia. W dziedzinie energii jesteśmy praktycznie już w XXI stuleciu. Dziś znane zasoby energetyczne, budowane kopalnie i zakłady energetyczne będą decydować o zaopatrzeniu świata w następny stulecie w surowiec, który jest gwarantem życia i rozwoju cywilizacji. W ostatnim dziesięcioleciu świat przeżył tyle kryzysów energetycznych i spowodowanych nimi szoków gospodarczych, że zaczęło przepowiadać zmierzch ery naftowej i renesans węgla.

Realia były inne, a skutki kryzysu naftowego przełomu lat 1973/1974 ocenę już można inaczej. Faktem jest, że od tego czasu nastąpiło ogólne zwolnienie wzrostu zużycia energii. Jeżeli w całym ostatnim dziesięcioleciu można odnotować średnioroczny wzrost zużycia energii w świecie wynoszący 3,8 proc., to po 1973 r. nastąpił spadek tempa wzrostu i wyniósł on 2,5 proc.

Mimo kryzysu naftowego w okresie, który po nim nastąpił, największy wzrost zużycia przypadał nadal na ropę naftową (stanowiąc ok. 300 mln ton), podczas gdy wzrost zużycia węgla wyniósł zaledwie 200 mln ton, gazu ziemnego 170 mln i energii jądrowej niewiele ponad 100 mln ton (w ekwiwalencie ropy naftowej). Nie nastąpiły przewidziane zmiany strukturalne w bilansie energetycznym świata. Udział ropy naftowej utrzymał się na poziomie 47-48 proc., a udział węgla był stabilny i niski (na poziomie 27 proc.).

POD KONIEC STULECIA

Na 11 Światowej Konferencji Energetycznej, we wrześniu 1980 r. w Monachium, podano najnowsze szacunki zasobów pewnych, a więc w znanych złożach i o opłacalnych obecnie ekonomicznych warunkach eksploatacji. Zasoby węgla kamiennego, tj. ropy naftowej i gazu ziemnego, wynoszą ok. 140 mld ton. Przy dzisiejszym poziomie wydobycia, a nawet przy umiarkowanym wzroście, zasobów tych wystarczy na ponad 30 lat. Odkrywa się jednak ciągle nowe złoża, czyli światu nie zagraża fizyczny brak węgla kamiennego, gazu ziemnego i ropy naftowej. Wzrost zużycia węgla kamiennego, gazu ziemnego i ropy naftowej, a także niewielkie, są pewne zasoby uranu — paliwa dla elektrowni atomowych. Wielkość ich jest rzędu 20 proc. zasobów węgla kamiennego. W takiej sytuacji w warunkach pokoju i współpracy międzynarodowej moż-

na pozytywnie ocenić potencjalne możliwości wzrostu wydobycia surowców energetycznych.

Poza wielkością zasobów, najistotniejsze dla oceny możliwości ich

mi paliwami są węglowodory. Krajom przemysłowym opłaca się kupować drogą ropę i gaz za wyroby przemysłu przetwórczego i ciągle nie opłaca się inwestować w kapitalochłonny rozwój swego przemysłu węglowego.

Wysokie ceny węgla i ciągle brak odpowiedniej technologii sprawiają, że koszt ropy węglowej i gazu węglowego szacuje się na 180-280 dol./t. Dodac tu należy, że równocześnie nakłady inwestycyjne są w tym przypadku dziesięć-krotnie wyższe niż dla węglowodorów naturalnych. Oznacza to, że w tym kraju z reaktorów atomowych.

W Związku Radzieckim w tymże roku udział ten wyniósł ponad 15 proc. W Polsce zero, bowiem nie zdamy z budową pierwszej elektrowni atomowej. Tak więc ropa naftowa i gaz ziemny w najbliższym dziesięcioleciu nie znikną z rynku konkurentów i pozostają nie zagrożone.

Pocieszający jest w tej sytuacji dla nas fakt, że w Związku Radzieckim zakłada się dalszy wzrost wydobycia ropy naftowej i gazu ziemnego. Wbrew opiniom wielu zachodnich ekspertów, nasz wschodni sąsiad planuje wydobycie ropy naftowej w 1985 r. w wysokości 620-645 mln ton, a więc znacznie więcej niż osiągnięto w 1980 r.

POPYT ROŚNIE

Wszystkie kraje świata chcą się rozwijać, ludzie chcą żyć coraz lepiej. Wołanie o zwiększone dostawy energii jest powszechne i do dzisiaj — uzasadnione. Energia jest głównym czynnikiem tworzącym dochód narodowy. Nie człowiek, a energia tworzy wartość dodatkową. A oto dowód: Ameryka Północna i Europa zamieszkiwana jest przez 35 proc. ludności świata i zużywa 3/4 energii konsumowanej przez ludność. Te dwa rozwinięte regiony świata wytwarzają 3/4 światowego dochodu narodowego.

Ażle zamieszkuje prawie 60 proc. ludności świata, zużywa ona jednak zaledwie 15 proc. energii światowej i tworzy 15 proc. dochodu narodowego. Oto dlaczego w najbliższej dekadzie lat światu będą potrzebne coraz większe ilości energii.

Dziś 1 mieszkaniec naszego globu konsumuje średnio 1400 kg energii w ekwiwalencie ropy naftowej. Jednak dysproporcje są ogromne. W krajach wysoko uprzemysłowionych wielkość ta wynosi 8000 kg na mieszkańca — w najbiedniejszych krajach świata kilkaset kilogramów na osobę.

Energia jest głównym czynnikiem rozwoju produkcji żywności, brak energii oznacza głód. Ten nierównomierny podział energii jest i będzie przyczyną podziału ludzkości na biednych i bogatych, sytych i głodnych, że wszystkimi skutkami społecznymi i politycznymi.

Energia dla świata

Dr inż. LUDWIK BEDNARZ — sekretarz Polskiego Narodowego Komitetu Światowych Kongresów Naftowych

wykorzystania są koszty. Okazuje się, że najniższymi kosztami wydobycia cechuje się ropa naftowa ze Środkowego Wschodu i Afryki. Koszty wydobycia tej ropy w zależności od złóż wynoszą 2-22 dolary na 1 tonę. Znacznie więcej wynosi koszt wydobycia ropy spod dna Morza Północnego (kształtuje się on w granicach 37-110 dol./t). Niewysokie są również koszty wydobycia gazu ziemnego w Europie Zachodniej, w granicach 7-37 dol./t, na Morzu Północnym są one jednak znacznie wyższe i wynoszą 15-74 dol. Drogi jest węgiel z kopalni głębokich, zwłaszcza w Europie Zachodniej, gdzie koszt wydobycia waha się w granicach 67-130 dol./t.

Ten krótki przegląd kosztów podstawowych surowców energetycznych wskazuje, że z punktu widzenia gospodarki światowej najlepszy-

cza to, że najbliższa dekada lat pozostanie czasem dla badań naukowych nad znalezieniem procesów tańszych, bardziej doskonałych. Należy na paliwa płynne z węgla i tani gaz węglowy przyszy jak banku mydła. Paliwa syntetyczne z węgla nie odegrają jeszcze w końcu naszego stulecia tak wielkiej roli, jak spodziewano się po nich jeszcze 10 lat temu. Mamy tu do czynienia z barierą technologiczną, której nauka nie może na razie przełamać.

Panoramę zamyka energetyka atomowa. We wszystkich krajach świata nastąpiło opóźnienie realizacji budowy nowych elektrowni, tak ze względów społecznych — strach przed „atomem”, jaki i ze względu na nadmierną wiarę w możliwości rozwoju wydobycia węgla. W rozwoju elektrowni atomowych przoduje Francja. Już w 1985 roku 50 proc. elektryczności będzie pocho-

ZE ŚWIATA TECHNIKI

WALKA Z PLAKATOWANIEM

Francuzi opatentowali specjalną substancję do malowania ścian i płotów, która uniemożliwia nielegalne naklejanie plakatów. Preparat ten zawiera około 15 proc. stearynianu aluminium i 30 proc. oleju krzemowego rozcieńczonych w rozpuszczalniku organicznym. Ogłoszenia i plakaty naklejone na ścianę pokrytą preparatem spadają pod wpływem własnego ciężaru po zneutralizowaniu się kleju. Ściana zachowuje swoje właściwości mimo wielokrotnych naklejań.

WIECZNA KATODA

Katoda taka wykonana jest na bazie litu i pozwala na produkcję baterii do wielokrotnego ładowania. Źródłem prądu może być bateria słoneczna lub zwykły kontakt. Baterie nowego typu wykazują dużą niezawodność i mogą znaleźć zastosowanie w bardzo szerokiej gamie wyrobów: od kalkulatorów kieszonkowych, przez zegarki elektroniczne aż po małe pojazdy elektryczne.

ILE KOSZTUJE ESA?

Tegoroczny budżet Europejskiej Agencji Kosmicznej wynosi 3,53 miliarda franków i jest niższy o 140 milionów od budżetu zeszłorocznego. W rzeczywistości suma ta — mająca wystarczyć na badania rozwojowe, pokrycie kosztów realizacji projektów w toku oraz pokrycie wszystkich wydatków administracyjnych — jest mniejsza z uwagi na wysoką inflację.

WYBUCHOWE WIĄZANIE

Najnowsze zabezpieczenie nogi narciarza oparte jest na dynamice. Dotychczasowe systemy mechanicznego zabezpieczenia nogi przed złamaniem osiągnęły już granice swoich możliwości i wciąż wypinają nogę zbyt wolno w stosunku do potrzeb. Konstruktorzy postanowili więc sięgnąć po elektronikę i dynamit. W najnowszych typach wiązań sygnały biegają od zaczepów do urządzeń elektronicznych, które porównuje aktualne obciążenie z wartością maksymalnie dopuszczalną i w chwili zbliżenia się do tej granicy detonuje ładunki pirotechniczne. Mechanizm uwalnia nogę narciarza w czasie 1/100 sekundy (dotychczasowe najlepsze wiązania „puszczały” w czasie 1/5 sekundy).

ELEKTRONICZNY PRZEWODNIK

Turyści w Paryżu zostaną uwolnieni od problemów wyboru najlepszego połączenia między poszczególnymi stacjami metra dzięki kieszonkowemu minikomputerowi, który na życzenie będzie wyświetlał wszystkie możliwe kombinacje połączeń. Wystarczy wcisnąć przycisk stacji pobytu i stacji docelowej, a na ekranie pojawią się odpowiednia trasa między tymi punktami. Nie wnosi to żadnych rewelacji technicznych, trzeba jednak przyznać, że wielu turystom ułatwi pobyt w „stolicy świata”.

Aby uzyskać dobre plony, człowiek stosuje chemiczne środki ochrony roślin, świadomie zanieczyszczając środowisko. Przestrzeganie odpowiednich okresów karencji i właściwych dawek substancji chemicznych gwarantuje, że konsumowane produkty nie będą powodować zła.

Wyniki badań podjętych przez naukowców nad wpływem zanieczyszczeń powietrza na rośliny sadownicze budzą jednak niepokój. Naukowcy z Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach badali w ciągu kilku lat wpływ pyłów i gazów, emitowanych przez fabrykę supermasy „Bomark” w Krakowie, na wzrost i owocowanie jabłoni rosnących w pobliżu zakładu. Badania po pewnym czasie przerwało i dopiero w ostatnich latach skierniewiccy specjaliści podjęli współpracę z Instytutem Podstaw Inżynierii Środowiska PAN w Zabrze. Choć rezultaty tych badań będą pełne

za kilka lat, już wstępne wyniki wskazują wyraźnie, że istnieje duża zależność pomi-

Sady w cieniu kominów

dzy zanieczyszczeniami powietrza toksycznymi metalami ciężkimi, powstającymi na skutek emisji gazów z zakładów przemysłowych i ich występowaniem w roślinach. O ile nie udało się stwierdzić związku pomiędzy zawartością toksycznych metali ciężkich w glebie i roślinach, to chemiczna analiza roślin sadowniczych może być doskonałym wskaź-



NA ZDJĘCIACH: w pracowni konserwatorskiej. CAF — Andrzej Rybczyński

Naturalne bogactwa Podlasia

W woj. białsko-podlaskim duże znaczenie może mieć wykorzystanie miejscowych surowców. Rozpoznane i udokumentowane złoża stwarzają przede wszystkim szansę rozwoju produkcji materiałów budowlanych. Np. stwierdzono, że w okolicach Piaterowa i Halasy mogą z powodzeniem powstać cegielnie, dostarczające cegły ceramiczne. Zasoby te pozwalają na produkcję cegły przez okres 20-30 lat.

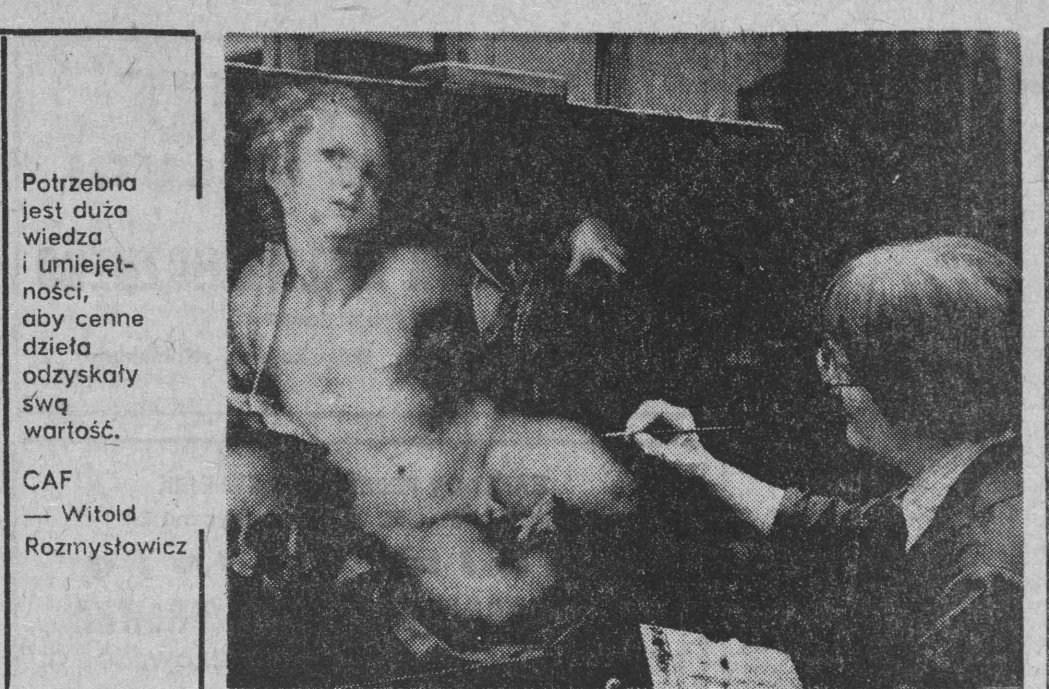
Okolice Woskreszenia w woj. białsko-podlaskim obfitują w bogate złoża piasków kwarcowych, czyli podstawowego surowca do produkcji cegły silikatowej. Jak obliczono, zasoby tego złoża przy wytworzeniu rocznie 80 mln jednostek ceramicznych, wystarczą mogą na okres ok. 70 lat. Częściowo eksploatowane są złoża tzw. pospółki, które

znajdują zastosowanie w produkcji materiałów ściennych. Pospółki wydobywa się w Międzyrzeczu, Bereznie, Czemierzynie i Woskreszeniu. Naturalnym bogactwem Podlasia jest również kreda. Znacznie jej pokłady zalegały okolicie Kornicy oraz Mielnika i Siemiatycz w woj. białostockim, gdzie zlokalizowano zakłady produkcyjne. Kreda

występuje tam stosunkowo płytko, w postaci bezformennej, zwietniejącej masy o konsystencji gliny, dając się łatwo ubierać ręcznie. Wielkość zasobów szacuje się na ok. 30 mln ton, co przy obecnych wielkościach eksploatacyjnych zapewnia produkcję przez okres ok. 350 lat. Kornickie Zakłady Kredowe są w Polsce jedynym z trzech producentów kredy, ale ze względu na przestarzałe metody jej wydobycia i przerobu (proces produkcyjny opiera się na pracy ręcznej), nie zaspokajają potrzeb krajowych. Zakłady wymagają więc gruntownej modernizacji, jak również poprawy warunków socjalno-bytowych załóg. (PAP)

związków zapobiegających chorobom oraz pogarszającym się jakości owoców. Opracowano metodę opryskiwania chlorkiem wapnia jabłoni, co przeciwdziała chorobom fizjologicznym, m. in. gorzkiej, podskórnej plamistości jabłek. Te działania, pozwalające na ograniczenie akumulacji szkodliwych związków metali z emitowanych przez przemysł pyłów i gazów, nie zmieniają jednak faktu, że plantacje sadownicze, zakładane w pobliżu obiektów przemysłowych, dawać będą owoce szkodliwe dla ludzkiego zdrowia.

W latach siedemdziesiątych na Śląsku zakładano masowo plantacje sadownicze przy zakładach przemysłowych, wbrew negatywnej opinii ekspertów ze skierniewickiego Instytutu Sadownictwa. Najwyższy czas, aby opinie naukowców były brane pod uwagę, bowiem nikt nie jest w stanie zmierzyć skutków ich lekceważenia. (PAP)



Potrzebna jest duża wiedza i umiejętności, aby cenne dzieła odzyskały swój wartość.

CAF — Witold Rozmysłowicz

W rękach konserwatora

Restauracja i konserwacja dzieł sztuki jest zajęciem z pogranicza działalności artystycznej, rzemieślniczej i naukowej. Współczesne konserwatorstwo, to nie tylko uzupełnianie ubytków i uszkożeń dzieł sztuki, lecz również szereg poprzedzających je badań. Stąd też nieodzowna jest współpraca specjalistów wielu różnych dziedzin, nawet poza artystycznymi: chemików, optyków czy rentgenologów. Konserwację każdego przedmiotu poprzedzać musi dokładne badanie jego wieku, struktury fizycznej i chemicznej materiałów z jakich został wytworzony. W tym celu przeprowadza się w wypadku malarstwa przeswietlenia w podczer-

wieni, pobiera się próbki farby lub drewna, ewentualnie kamienia, z którego wytworzone są rzeźby bądź elementy architektoniczne. Ten wstępny etap badań pozwala określić stan płótna pod malowidłem, gruntu oraz poszczególnych warstw farby, jak również rodzaj barwników jakie zostały użyte. Dla każdego przedmiotu artystycznego, czy jest to dzieło malarstwa, rzeźbiarstwa, architektury, optyki czy rentgenologii, badanie to się nieodwołalnie przed podjęciem właściwych prac. Na podstawie uzyskanych wyników bierze się kierunek w jakim pójdzie proces konserwacyjny, określa się sposób przeprowadzania restauracji, dobiera się określony zestaw farb lub innych materiałów.

Badania te przynoszą niekiedy nieoczekiwane wyniki. Niejednokrotnie zdarzało się, że pod warstwą farby, odkrywaną zupełnie inną malowidło. Stawało to często konserwatorom wobec bardzo trudnej decyzji. Która warstwa jest wartościowa artystycznie, czy kontynuować renowację ulepszając warstwę obrazu, czy zdecydować się na ostateczne odkrycie malowidła?

W Polsce istnieje kilka wydziałów konserwacji zabytków, w większości przy wyższych szkołach plastycznych i jeden w torunskim Uniwersytecie. Polska szkoła konserwatorska cieszy się dużym uznaniem na całym świecie. Nasi specjaliści wykonują szereg prac dla zlecających zagranicznych, natomiast w kraju przesłani są do Pracowni Konserwacji Zabytków, które wykonują większość poważniejszych prac. Własne pracownie konserwatorskie posiadają również wszystkie większe muzea, które wykonują większość renowacji we własnym zakresie. (WN)



Zielone AKCENTY

Bieżące dyskusje w naszym kraju dotyczą niemal wszystkich ważnych spraw. Rozmawia się także o rolnictwie, a także. Trudno przecież pominąć tematy, które wiążą się z naszym bytem codziennym. Od tego, ile i co zdoła wytworzyć rolnik zależy, co zaoferuje nam nasz kochany handel, co będziemy konsumować, jaka będzie nasza kondycja fizyczna i duchowa.

CZYTAŁYśmy setki artykułów analitycznych i bojowych, słuchamy długich przemówień, śledzimy wszelkie uwagi i propozycje, zagłębiając się w sens licznych dyskusji. Wrażenia są różne, bo każdy kto myśli ma własny osąd spraw i osobiste odczucia. Wydaje mi się jednak, że w sprawach rolnictwa i gospodarki żywnościowej za bardzo ślizgamy się po marginesach, lub pomijamy problemy decydujące o szansach tej gałęzi wytwórczości. Całą swoją uwagę i ener-

gię koncentrujemy od dłuższego czasu na tym, jak podzielić rolnicze dobro, czy mają być kartki czy też wolna sprzedaż, czy powinny istnieć ceny komercyjne, w jaki sposób dostosować ceny do faktycznych kosztów produkcji. Mało kto wypowiada się teraz na znacznie ważniejszy temat: co zrobić, by w możliwie niedługim czasie uzyskać istotny postęp w produkcji i najbardziej deficytowych artykułach w spożywczych. Właśnie to jest istota sprawy!

PRZECZYTAŁEM w „Tygodniku Powszechnym” wypowiedź, że wystarczy zwiększyć odpowiednio ceny np. na zboża, a Polska będzie produkować nie 18-20 mln ton ziarna, a co najmniej 35 mln. Autor uważa więc, że wydajność — na razie niska, bo przekraczająca niewiele 20 kwintali z hektara — podskoczy nagle do przeszło 40 kwintali. A jeśli się dobrze weźmiemy — tak można wnioskować na podstawie optymizmu dyskutującego — to niebawem średnia krajowa może przekroczyć nawet 50 kwintali. Byłoby to sukces wspaniały. Nareszcie skończylibyśmy z importem, a nawet moglibyśmy zaoferować innym znaczne nadwyżki, lub też rozwinąć hodowlę na nie spotykaną dotychczas skale.

„MARZENIA — DOBRA RZECZ” — stylizujemy słowa popularnej piosenki. Pewnie, że dobra. Czasami trzeba oderwać się od ziemi i pobłądzić w obłokach. To nie nie kosztuje, a przyjemność duża. Ale zwykłe szybko wracamy do rzeczywistości, bo — jak mawia niektórzy — jest ona twarda i bezużyteczna. Jeśli sam pieniądź miałby dokonać cudów i przetrwać w rolnictwie, to pewnie minister Krzak potrzebowałby

państwową szkatułę, a z niej wysypałaby się miliony. Nie ignoruję roli pieniądza, ale obawiam się, że nie zastąpi on ani prawdziwej agrotechniki, ani hodowli roślin, ani nawożenia, ani ochrony przed chorobami, szkodnikami i chwastami. Złoty — jeśli ma być — to ma być środkiem materialnym, które decydują o plonach. Jeżeli nie będzie pod dostatkiem tych artykułów, to marnowanie pieniędzy nie spowoduje skutków, o jakich myślał autorzy wielce budujących, ale dość pustawych wypowiedzi.

MOŻNA naprawdę powoływać się na przykłady innych państw oraz wyniki międzynarodowych konferencji. Na jednej z nich zastanawiano się nad tematem: czy 100 kwintali zboża z hektara jest utopią? Chodziło oczywiście nie o wybrane gospodarstwa, bo w pojedynczych przypadkach osiągnęto już wyższe plony, ale o większe

rejonu, czy nawet kraje. Podczas takich narad zwykle padają proste odpowiedzi: trzeba wyhodować jeszcze lepsze odmiany, trzeba stosować znacznie wyższe dawki nawozów, konieczne jest używanie doskonałych pestycydów. Tylko ile, jak, gdzie, kiedy? Czy wszędzie i w każdym wypadku? A jeśli musimy wyścisnąć np. 350 kg NPK, to przed siewem, po siewie, w pierwszym stadium krzewienia, na początku strzelania w dąbło, czy jeszcze później? Tak mawia ktoś i pisze, o takich subtelnościach.

PROF. LALOUX z Belgii głosi od lat, że zbyt gęsty siew jest główną przyczyną wylęgania złośliwych chwastów. Tymczasem prof. Teutoberg z RFN twierdzi, że w północnej części tego kraju właśnie gęsty siew może przyczynić się do osiągnięcia wydajności przekraczającej nawet dziesięć razy 100 kwintali z hektara. Czyżby kompletna sprzeczność? Na pozór tak, ale w rzeczywistości i jeden, i drugi naukowiec ma swoje racje. Wszelka działalność produkcyjna w rolnictwie powinna być poprzedzona badaniem gleb, doświadczeniami, placówkami badawczymi, szczegółowymi zaleceniami fachowców i dostosowanymi do warunków istniejących w danym rejonie. Inne postępowanie jest błędem, prowadzi do niepowodzeń, frustracji, zbyteknych dyskusji.

OCZYWIŚCIE nauka nie jest wszechmocna. Niech nam nikt nie umawia, że bez środków przemysłowych pobijemy wszelkie rekordy. Ignorowanie teorii i badań, to wielki i kosztowny błąd.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

USŁUGI

WPHW — Naprawa telewizorów
ul. Warszawska 79, tel. 859
— ul. Narowska 6, tel. 257-70
— ul. Olejnicza, tel. 293-13

WPHW — Naprawa radioodbiorników, magnetofonów, gramofonów: ul. Warszawska 79, telefon 414-682, 414-688.
— ul. Narowska 6, tel. 257-70
— ul. Olejnicza, tel. 293-13

WPHW — Naprawa magnetofonów kasetowych: ul. Mickiewicza 14, k. 5-0
WPHW — Instalowanie anten: Al. 1 Maja 29, tel. 219-20.

WPHW — Naprawa sprzętu gospodarstwa domowego: k. 6-0
— ul. Sienkiewicza 42, tel. 956, 333-48, wew. 2
— ul. Mickiewicza 14, k. 5-0
— ul. Bohaterów Getta 3, tel. 344-40.

WPHW — Naprawa sprzętu sportowego: k. 7-0
— ul. Bohaterów Getta 3, tel. 344-40.

WPHW — Naprawa i instalacja urządzeń gazowych: ul. Krakowska 17, tel. 211-57.

WPHW — Naprawa radioodbiorników i magnetofonów kasetowych w samochodach: k. 3-0
— ul. Lipowa 45, tel. 223-06.

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 233-33, Kalinowski, k. 10-0
POGOTOWIE telewizyjne, tel. 233-49, Inz. Sakowski, k. 7906-0
NAPRAWA telewizorów, tel. 324-72, Mielczarek, k. 7855-0
NAPRAWA telewizorów, tel. 41-13-76, Bondaruk, k. 7884-0

NAPRAWA telewizorów, tel. 41-23-28, Drozdowski, k. 6-0
NAPRAWA telewizorów, tel. 283-58, Klibisz, k. 14-0
NAPRAWA telewizorów, tel. 369-54, Pater, k. 40-0
NAPRAWA telewizorów, tel. 234-13, Zamałtyś, k. 41-0

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 352-47, Talała, k. 51-0
WYKONUJE instalacje wodno-kanalizacyjne i centralnego ogrzewania. Posiadam materiał, Jęży Grzegorz, 15-199 Białystok, ul. Drzymały 37 (osiedle „Pleczurki”), k. 169-00

KOTŁY do domków jednorodzinnych, balustrady, płoty, powłoki i ogrodzenia, Białystok, ul. Sienkiewicza 31, tel. 284-77, k. 342-0

UWAGA! Zakład Słusarski wykonuje zakrętki okienne, zawiasy drzwiowe, zawiasy skrzyniowe (sznery), wrzeczadła itp. Białystok, Augustowska 58, Gryll, k. 283-1

BŁOTNIKI z tworzywa — Syrena — Renault — Trabant — Wartburg — Volkswagony — Skoda 100 — Moskwicz — Fiat Dobrya — Lada — Lada 1500 — Lada 1600 — Lada 1700 — Lada 1800 — Lada 1900 — Lada 2000 — Lada 2100 — Lada 2200 — Lada 2300 — Lada 2400 — Lada 2500 — Lada 2600 — Lada 2700 — Lada 2800 — Lada 2900 — Lada 3000 — Lada 3100 — Lada 3200 — Lada 3300 — Lada 3400 — Lada 3500 — Lada 3600 — Lada 3700 — Lada 3800 — Lada 3900 — Lada 4000 — Lada 4100 — Lada 4200 — Lada 4300 — Lada 4400 — Lada 4500 — Lada 4600 — Lada 4700 — Lada 4800 — Lada 4900 — Lada 5000 — Lada 5100 — Lada 5200 — Lada 5300 — Lada 5400 — Lada 5500 — Lada 5600 — Lada 5700 — Lada 5800 — Lada 5900 — Lada 6000 — Lada 6100 — Lada 6200 — Lada 6300 — Lada 6400 — Lada 6500 — Lada 6600 — Lada 6700 — Lada 6800 — Lada 6900 — Lada 7000 — Lada 7100 — Lada 7200 — Lada 7300 — Lada 7400 — Lada 7500 — Lada 7600 — Lada 7700 — Lada 7800 — Lada 7900 — Lada 8000 — Lada 8100 — Lada 8200 — Lada 8300 — Lada 8400 — Lada 8500 — Lada 8600 — Lada 8700 — Lada 8800 — Lada 8900 — Lada 9000 — Lada 9100 — Lada 9200 — Lada 9300 — Lada 9400 — Lada 9500 — Lada 9600 — Lada 9700 — Lada 9800 — Lada 9900 — Lada 10000 — Lada 10100 — Lada 10200 — Lada 10300 — Lada 10400 — Lada 10500 — Lada 10600 — Lada 10700 — Lada 10800 — Lada 10900 — Lada 11000 — Lada 11100 — Lada 11200 — Lada 11300 — Lada 11400 — Lada 11500 — Lada 11600 — Lada 11700 — Lada 11800 — Lada 11900 — Lada 12000 — Lada 12100 — Lada 12200 — Lada 12300 — Lada 12400 — Lada 12500 — Lada 12600 — Lada 12700 — Lada 12800 — Lada 12900 — Lada 13000 — Lada 13100 — Lada 13200 — Lada 13300 — Lada 13400 — Lada 13500 — Lada 13600 — Lada 13700 — Lada 13800 — Lada 13900 — Lada 14000 — Lada 14100 — Lada 14200 — Lada 14300 — Lada 14400 — Lada 14500 — Lada 14600 — Lada 14700 — Lada 14800 — Lada 14900 — Lada 15000 — Lada 15100 — Lada 15200 — Lada 15300 — Lada 15400 — Lada 15500 — Lada 15600 — Lada 15700 — Lada 15800 — Lada 15900 — Lada 16000 — Lada 16100 — Lada 16200 — Lada 16300 — Lada 16400 — Lada 16500 — Lada 16600 — Lada 16700 — Lada 16800 — Lada 16900 — Lada 17000 — Lada 17100 — Lada 17200 — Lada 17300 — Lada 17400 — Lada 17500 — Lada 17600 — Lada 17700 — Lada 17800 — Lada 17900 — Lada 18000 — Lada 18100 — Lada 18200 — Lada 18300 — Lada 18400 — Lada 18500 — Lada 18600 — Lada 18700 — Lada 18800 — Lada 18900 — Lada 19000 — Lada 19100 — Lada 19200 — Lada 19300 — Lada 19400 — Lada 19500 — Lada 19600 — Lada 19700 — Lada 19800 — Lada 19900 — Lada 20000 — Lada 20100 — Lada 20200 — Lada 20300 — Lada 20400 — Lada 20500 — Lada 20600 — Lada 20700 — Lada 20800 — Lada 20900 — Lada 21000 — Lada 21100 — Lada 21200 — Lada 21300 — Lada 21400 — Lada 21500 — Lada 21600 — Lada 21700 — Lada 21800 — Lada 21900 — Lada 22000 — Lada 22100 — Lada 22200 — Lada 22300 — Lada 22400 — Lada 22500 — Lada 22600 — Lada 22700 — Lada 22800 — Lada 22900 — Lada 23000 — Lada 23100 — Lada 23200 — Lada 23300 — Lada 23400 — Lada 23500 — Lada 23600 — Lada 23700 — Lada 23800 — Lada 23900 — Lada 24000 — Lada 24100 — Lada 24200 — Lada 24300 — Lada 24400 — Lada 24500 — Lada 24600 — Lada 24700 — Lada 24800 — Lada 24900 — Lada 25000 — Lada 25100 — Lada 25200 — Lada 25300 — Lada 25400 — Lada 25500 — Lada 25600 — Lada 25700 — Lada 25800 — Lada 25900 — Lada 26000 — Lada 26100 — Lada 26200 — Lada 26300 — Lada 26400 — Lada 26500 — Lada 26600 — Lada 26700 — Lada 26800 — Lada 26900 — Lada 27000 — Lada 27100 — Lada 27200 — Lada 27300 — Lada 27400 — Lada 27500 — Lada 27600 — Lada 27700 — Lada 27800 — Lada 27900 — Lada 28000 — Lada 28100 — Lada 28200 — Lada 28300 — Lada 28400 — Lada 28500 — Lada 28600 — Lada 28700 — Lada 28800 — Lada 28900 — Lada 29000 — Lada 29100 — Lada 29200 — Lada 29300 — Lada 29400 — Lada 29500 — Lada 29600 — Lada 29700 — Lada 29800 — Lada 29900 — Lada 30000 — Lada 30100 — Lada 30200 — Lada 30300 — Lada 30400 — Lada 30500 — Lada 30600 — Lada 30700 — Lada 30800 — Lada 30900 — Lada 31000 — Lada 31100 — Lada 31200 — Lada 31300 — Lada 31400 — Lada 31500 — Lada 31600 — Lada 31700 — Lada 31800 — Lada 31900 — Lada 32000 — Lada 32100 — Lada 32200 — Lada 32300 — Lada 32400 — Lada 32500 — Lada 32600 — Lada 32700 — Lada 32800 — Lada 32900 — Lada 33000 — Lada 33100 — Lada 33200 — Lada 33300 — Lada 33400 — Lada 33500 — Lada 33600 — Lada 33700 — Lada 33800 — Lada 33900 — Lada 34000 — Lada 34100 — Lada 34200 — Lada 34300 — Lada 34400 — Lada 34500 — Lada 34600 — Lada 34700 — Lada 34800 — Lada 34900 — Lada 35000 — Lada 35100 — Lada 35200 — Lada 35300 — Lada 35400 — Lada 35500 — Lada 35600 — Lada 35700 — Lada 35800 — Lada 35900 — Lada 36000 — Lada 36100 — Lada 36200 — Lada 36300 — Lada 36400 — Lada 36500 — Lada 36600 — Lada 36700 — Lada 36800 — Lada 36900 — Lada 37000 — Lada 37100 — Lada 37200 — Lada 37300 — Lada 37400 — Lada 37500 — Lada 37600 — Lada 37700 — Lada 37800 — Lada 37900 — Lada 38000 — Lada 38100 — Lada 38200 — Lada 38300 — Lada 38400 — Lada 38500 — Lada 38600 — Lada 38700 — Lada 38800 — Lada 38900 — Lada 39000 — Lada 39100 — Lada 39200 — Lada 39300 — Lada 39400 — Lada 39500 — Lada 39600 — Lada 39700 — Lada 39800 — Lada 39900 — Lada 40000 — Lada 40100 — Lada 40200 — Lada 40300 — Lada 40400 — Lada 40500 — Lada 40600 — Lada 40700 — Lada 40800 — Lada 40900 — Lada 41000 — Lada 41100 — Lada 41200 — Lada 41300 — Lada 41400 — Lada 41500 — Lada 41600 — Lada 41700 — Lada 41800 — Lada 41900 — Lada 42000 — Lada 42100 — Lada 42200 — Lada 42300 — Lada 42400 — Lada 42500 — Lada 42600 — Lada 42700 — Lada 42800 — Lada 42900 — Lada 43000 — Lada 43100 — Lada 43200 — Lada 43300 — Lada 43400 — Lada 43500 — Lada 43600 — Lada 43700 — Lada 43800 — Lada 43900 — Lada 44000 — Lada 44100 — Lada 44200 — Lada 44300 — Lada 44400 — Lada 44500 — Lada 44600 — Lada 44700 — Lada 44800 — Lada 44900 — Lada 45000 — Lada 45100 — Lada 45200 — Lada 45300 — Lada 45400 — Lada 45500 — Lada 45600 — Lada 45700 — Lada 45800 — Lada 45900 — Lada 46000 — Lada 46100 — Lada 46200 — Lada 46300 — Lada 46400 — Lada 46500 — Lada 46600 — Lada 46700 — Lada 46800 — Lada 46900 — Lada 47000 — Lada 47100 — Lada 47200 — Lada 47300 — Lada 47400 — Lada 47500 — Lada 47600 — Lada 47700 — Lada 47800 — Lada 47900 — Lada 48000 — Lada 48100 — Lada 48200 — Lada 48300 — Lada 48400 — Lada 48500 — Lada 48600 — Lada 48700 — Lada 48800 — Lada 48900 — Lada 49000 — Lada 49100 — Lada 49200 — Lada 49300 — Lada 49400 — Lada 49500 — Lada 49600 — Lada 49700 — Lada 49800 — Lada 49900 — Lada 50000 — Lada 50100 — Lada 50200 — Lada 50300 — Lada 50400 — Lada 50500 — Lada 50600 — Lada 50700 — Lada 50800 — Lada 50900 — Lada 51000 — Lada 51100 — Lada 51200 — Lada 51300 — Lada 51400 — Lada 51500 — Lada 51600 — Lada 51700 — Lada 51800 — Lada 51900 — Lada 52000 — Lada 52100 — Lada 52200 — Lada 52300 — Lada 52400 — Lada 52500 — Lada 52600 — Lada 52700 — Lada 52800 — Lada 52900 — Lada 53000 — Lada 53100 — Lada 53200 — Lada 53300 — Lada 53400 — Lada 53500 — Lada 53600 — Lada 53700 — Lada 53800 — Lada 53900 — Lada 54000 — Lada 54100 — Lada 54200 — Lada 54300 — Lada 54400 — Lada 54500 — Lada 54600 — Lada 54700 — Lada 54800 — Lada 54900 — Lada 55000 — Lada 55100 — Lada 55200 — Lada 55300 — Lada 55400 — Lada 55500 — Lada 55600 — Lada 55700 — Lada 55800 — Lada 55900 — Lada 56000 — Lada 56100 — Lada 56200 — Lada 56300 — Lada 56400 — Lada 56500 — Lada 56600 — Lada 56700 — Lada 56800 — Lada 56900 — Lada 57000 — Lada 57100 — Lada 57200 — Lada 57300 — Lada 57400 — Lada 57500 — Lada 57600 — Lada 57700 — Lada 57800 — Lada 57900 — Lada 58000 — Lada 58100 — Lada 58200 — Lada 58300 — Lada 58400 — Lada 58500 — Lada 58600 — Lada 58700 — Lada 58800 — Lada 58900 — Lada 59000 — Lada 59100 — Lada 59200 — Lada 59300 — Lada 59400 — Lada 59500 — Lada 59600 — Lada 59700 — Lada 59800 — Lada 59900 — Lada 60000 — Lada 60100 — Lada 60200 — Lada 60300 — Lada 60400 — Lada 60500 — Lada 60600 — Lada 60700 — Lada 60800 — Lada 60900 — Lada 61000 — Lada 61100 — Lada 61200 — Lada 61300 — Lada 61400 — Lada 61500 — Lada 61600 — Lada 61700 — Lada 61800 — Lada 61900 — Lada 62000 — Lada 62100 — Lada 62200 — Lada 62300 — Lada 62400 — Lada 62500 — Lada 62600 — Lada 62700 — Lada 62800 — Lada 62900 — Lada 63000 — Lada 63100 — Lada 63200 — Lada 63300 — Lada 63400 — Lada 63500 — Lada 63600 — Lada 63700 — Lada 63800 — Lada 63900 — Lada 64000 — Lada 64100 — Lada 64200 — Lada 64300 — Lada 64400 — Lada 64500 — Lada 64600 — Lada 64700 — Lada 64800 — Lada 64900 — Lada 65000 — Lada 65100 — Lada 65200 — Lada 65300 — Lada 65400 — Lada 65500 — Lada 65600 — Lada 65700 — Lada 65800 — Lada 65900 — Lada 66000 — Lada 66100 — Lada 66200 — Lada 66300 — Lada 66400 — Lada 66500 — Lada 66600 — Lada 66700 — Lada 66800 — Lada 66900 — Lada 67000 — Lada 67100 — Lada 67200 — Lada 67300 — Lada 67400 — Lada 67500 — Lada 67600 — Lada 67700 — Lada 67800 — Lada 67900 — Lada 68000 — Lada 68100 — Lada 68200 — Lada 68300 — Lada 68400 — Lada 68500 — Lada 68600 — Lada 68700 — Lada 68800 — Lada 68900 — Lada 69000 — Lada 69100 — Lada 69200 — Lada 69300 — Lada 69400 — Lada 69500 — Lada 69600 — Lada 69700 — Lada 69800 — Lada 69900 — Lada 70000 — Lada 70100 — Lada 70200 — Lada 70300 — Lada 70400 — Lada 70500 — Lada 70600 — Lada 70700 — Lada 70800 — Lada 70900 — Lada 71000 — Lada 71100 — Lada 71200 — Lada 71300 — Lada 71400 — Lada 71500 — Lada 71600 — Lada 71700 — Lada 71800 — Lada 71900 — Lada 72000 — Lada 72100 — Lada 72200 — Lada 72300 — Lada 72400 — Lada 72500 — Lada 72600 — Lada 72700 — Lada 72800 — Lada 72900 — Lada 73000 — Lada 73100 — Lada 73200 — Lada 73300 — Lada 73400 — Lada 73500 — Lada 73600 — Lada 73700 — Lada 73800 — Lada 73900 — Lada 74000 — Lada 74100 — Lada 74200 — Lada 74300 — Lada 74400 — Lada 74500 — Lada 74600 — Lada 74700 — Lada 74800 — Lada 74900 — Lada 75000 — Lada 75100 — Lada 75200 — Lada 75300 — Lada 75400 — Lada 75500 — Lada 75600 — Lada 75700 — Lada 75800 — Lada 75900 — Lada 76000 — Lada 76100 — Lada 76200 — Lada 76300 — Lada 76400 — Lada 76500 — Lada 76600 — Lada 76700 — Lada 76800 — Lada 76900 — Lada 77000 — Lada 77100 — Lada 77200 — Lada 77300 — Lada 77400 — Lada 77500 — Lada 77600 — Lada 77700 — Lada 77800 — Lada 77900 — Lada 78000 — Lada 78100 — Lada 78200 — Lada 78300 — Lada 78400 — Lada 78500 — Lada 78600 — Lada 78700 — Lada 78800 — Lada 78900 — Lada 79000 — Lada 79100 — Lada 79200 — Lada 79300 — Lada 79400 — Lada 79500 — Lada 79600 — Lada 79700 — Lada 79800 — Lada 79900 — Lada 80000 — Lada 80100 — Lada 80200 — Lada 80300 — Lada 80400 — Lada 80500 — Lada 80600 — Lada 80700 — Lada 80800 — Lada 80900 — Lada 81000 — Lada 81100 — Lada 81200 — Lada 81300 — Lada 81400 — Lada 81500 — Lada 81600 — Lada 81700 — Lada 81800 — Lada 81900 — Lada 82000 — Lada 82100 — Lada 82200 — Lada 82300 — Lada 82400 — Lada 82500 — Lada 82600 — Lada 82700 — Lada 82800 — Lada 82900 — Lada 83000 — Lada 83100 — Lada 83200 — Lada 83300 — Lada 83400 — Lada 83500 — Lada 83600 — Lada 83700 — Lada 83800 — Lada 83900 — Lada 84000 — Lada 84100 — Lada 84200 — Lada 84300 — Lada 84400 — Lada 84500 — Lada 84600 — Lada 84700 — Lada 84800 — Lada 84900 — Lada 85000 — Lada 85100 — Lada 85200 — Lada 85300 — Lada 85400 — Lada 85500 — Lada 85600 — Lada 85700 — Lada 85800 — Lada 85900 — Lada 86000 — Lada 86100 — Lada 86200 — Lada 86300 — Lada 86400 — Lada 86500 — Lada 86600 — Lada 86700 — Lada 86800 — Lada 86900 — Lada 87000 — Lada 87100 — Lada 87200 — Lada 87300 — Lada 87400 — Lada 87500 — Lada 87600 — Lada 87700 — Lada 87800 — Lada 87900 — Lada 88000 — Lada 88100 — Lada 88200 — Lada 88300 — Lada 88400 — Lada 88500 — Lada 88600 — Lada 88700 — Lada 88800 — Lada 88900 — Lada 89000 — Lada 89100 — Lada 89200 — Lada 89300 — Lada 89400 — Lada 89500 — Lada 89600 — Lada 89700 — Lada 89800 — Lada 89900 — Lada 90000 — Lada 90100 — Lada 90200 — Lada 90300 — Lada 90400 — Lada 90500 — Lada 90600 — Lada 90700 — Lada 90800 — Lada 90900 — Lada 91000 — Lada 91100 — Lada 91200 — Lada 91300 — Lada 91400 — Lada 91500 — Lada 91600 — Lada 91700 — Lada 91800 — Lada 91900 — Lada 92000 — Lada 92100 — Lada 92200 — Lada 92300 — Lada 92400 — Lada 92500 — Lada 92600 — Lada 92700 — Lada 92800 — Lada 92900 — Lada 93000 — Lada 93100 — Lada 93200 — Lada 93300 — Lada 93400 — Lada 93500 — Lada 93600 — Lada 93700 — Lada 93800 — Lada 93900 — Lada 94000 — Lada 94100 — Lada 94200 — Lada 94300 — Lada 94400 — Lada 94500 — Lada 94600 — Lada 94700 — Lada 94800 — Lada 94900 — Lada 95000 — Lada 95100 — Lada 95200 — Lada 95300 — Lada 95400 — Lada 95500 — Lada 95600 — Lada 95700 — Lada 95800 — Lada 95900 — Lada 96000 — Lada 96100 — Lada 96200 — Lada 96300 — Lada 96400 — Lada 96500 — Lada 96600 — Lada 96700 — Lada 96800 — Lada 96900 — Lada 97000 — Lada 97100 — Lada 97200 — Lada 97300 — Lada 97400 — Lada 97500 — Lada 97600 — Lada 97700 — Lada 97800 — Lada 97900 — Lada 98000 — Lada 98100 — Lada 98200 — Lada 98300 — Lada 98400 — Lada 98500 — Lada 98600 — Lada 98700 — Lada 98800 — Lada 98900 — Lada 99000 — Lada 99100 — Lada 99200 — Lada 99300 — Lada 99400 — Lada 99500 — Lada 99600 — Lada 99700 — Lada 99800 — Lada 99900 — Lada 100000

SAMOCCHODY

„VOLKSWAGENA” Golf L — sprzedam. Zambrów, tel. 25-51 (dzwonić po godz. 17).

„VOLKSWAGENA” 120 stan dobry — sprzedam. Głębokie, tel. 41-1.

„FIAT” 126 p. 1200 (1971 rok) — sprzedam. 23 ul. Moniuszki 3/18, tel. 35-51 (po szesnastej).

„FIAT” 126 p. 1977 rok, nowy nadwozie, przebieg 9 tys. km — sprzedam. Łapy, ul. Korczaka 4a, tel. 22-25.

„FIAT” 125 p. combi (rok prod. 1974) — sprzedam. Suwałki, Korczaka 12 m. 31. Sg 6930-1

Zawładamy, że dnia 10 stycznia br. zmarła śmiertelna tragiczna

Maria Machowiak
była pracownica naszej Spółdzielni

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE
składają:
pracownicy Chemicznej Spółdzielni Pracy „Betecka” w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia

lek. med. EDMUNDOWI SKORSKIEMU
z powodu śmierci

Syna
składają:
Dyrekcja, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” i pracownicy WSS w Łomży.

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia

Kol. REGINIE NOWOSAD
z powodu zgonu

Ojca
składają:
Zarząd, Rada Zakładowa, POP oraz współpracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Zambrówie.

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. ZENONOWI WENCLOWI
z powodu śmierci

Ojca
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Powiatowej Agencji Handlowej ZUH w Białymstoku

SPÓŁDZIELNIA PRACY „M E W A”
W GIŻYCKU
OFERUJE USŁUGI
z zakresu
CYNKOWANIA GALWANICZNEGO
Informacji udziela i przyjmuje zlecenia:
Zakład Galwanizacyjny, Giżycko, ul. Kilińskiego 2, k. 37-51.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKLEJEK
w Białymstoku, ul. Dojlidy Fabryczne 24
zawładamy
O ROZPOCZĘCIU SKUPU DREWNA
SKLEJKOWEGO OLCHOWEGO I BRZOZOWEGO OD PRYWATNYCH WŁAŚCICIELI.
Skup prowadzony będzie od dnia 3 lutego 1981 r. do końca m-ca lutego w każdy wtorek i piątek od godz. 7 do 14.
Dostarczone drewno powinno posiadać następujące długości 170, 350, 510, 670, 840 cm i średnicę w cięśmieniu końcu 24 cm bez kory.
Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia tel. 41-03-59 wew. 18. k 153-1

PRACA
POSZUKUJE rencisty z telefonem do przyjmowania zgłoszeń. Białystok 1, skr. poczt. 117. k 301-1
Kobieta do dziecka potrzebna od zaraz. Piłt Szalski, Al. 1-go Maja 26 m. 4 (w godz. 15-17). k 324-1
PRZYJMUJE uczennice do nauki zawodu krawiectwa. Białystok, Lipowa 25. Mieczysław Sienkiewicz. k 293-1
POTRZEBNA pomoc dochodząca do rocznego dziecka. Krystyna Zimkowska. Białystok, ul. Fabryczna 57 m. 46. k 214-00
PRZYJMUJE pracownika ze znajomością blacharstwa i lakierownictwa samochodowego. Białystok, ul. Mińska 7-15. k 340-1
„SKODE” 100 do remontu — sprzedam. Białystok, ul. Robotnicza 14 (po godz.

